prof. zw. dr hab. Roman Lewicki

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Doroty Zawadzkiej po korekcie

pt. *Rzeczowniki polskie i niemieckie w zakresie minimum leksykalnego ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska dywergencji. Studium z dziedziny glottodydaktycznych analiz porównawczych* przygotowanej pod opieką promotorską prof. zw. dra hab. Norberta Morcińca

Trwająca od dziesięcioleci dyskusja na temat roli i miejsca gramatyki w dydaktyce językowej wzbudza wiele kontrowersji. Na dwóch przeciwstawnych biegunach znajdują się zwolennicy (Long 1991) i przeciwnicy (Krashen 1981) świadomego uczenia się kodu, a pomiędzy nimi plasują się stanowiska umiarkowane (Larsen-Freeman 2003, Loewen 2015, Pawlak 2017). Dydaktyka gramatyki jest problemem złożonym, bowiem pod uwagę należy brać szereg kwestii związanych z wyborem właściwego momentu, w którym można rozpoczynać świadomą naukę struktur języka, celów, a także stosownych form kształcenia. Należy w tym miejscu podkreślić, że znajomość reguł gramatycznych nie może się sprowadzać li tylko do poprawności ich zastosowania w testach, ponieważ byłby to cel sam w sobie. Gramatyka powinna być narzędziem zapewniającym większą skuteczność w komunikowaniu.

Mając taki stan rzeczy na uwadze przystępuję do powtórnej oceny dysertacji mgr Doroty Zawadzkiej po dokonanej przez Autorkę korekcie. Praca wpisuje się w istotny sposób w dyskusję nad potrzebą świadomego uczenia się kodu, tj. zasad gramatycznych wspomagających rozwijanie kompetencji komunikacyjnej. Praca obejmuje 304 strony tekstu podzielonego na wprowadzający rozdział z uwagami wstępnymi, trzy główne rozdziały i podsumowanie. Ponadto w pracy zawarto bibliografię, aneks z różnego rodzaju wykazami i załącznikami dokumentującymi tekst rozprawy oraz streszczenie w języku polskim i angielskim.

Dysertacja jest próbą ukazania różnic i podobieństw w zakresie kategorii gramatycznych rzeczowników polskich i niemieckich w odniesieniu do rodzaju, liczby i przypadka na potrzeby przygotowania i prowadzenia efektywnej nauki języka niemieckiego na zajęciach lektoratowych. W pierwszym rozdziale wstępnym Autorka przedstawia uzasadnienie wyboru tematu oraz omawia założenia, cele pracy i dobór metod badawczych. Rozdział drugi stanowi podstawę teoretyczną do planowanych w dalszej części pracy eksperymentów i rozważań na temat optymalnych rozwiązań dydaktycznych w omawianym zakresie. Rozdział trzeci jest poświęcony omówieniu kategorii gramatycznych i zjawiska dywergencji w obrębie rzeczownika w języku polskim i niemieckim na potrzeby ich dydaktyzacji. Rozdział czwarty zawiera rozważania Doktorantki na temat zapobiegania błędom wynikającym z dywergencji kategorialnej i leksykalnej rzeczownika. Swoje rozważania w rozdziałach trzecim i czwartym Autorka podbudowuje trzema krótkimi eksperymentami badawczymi.

Poczynione przeze mnie w pierwszej recenzji sugestie zmian i naprawy zostały w większości wzięte przez Autorkę pod uwagę i znalazły wyraz w obecnej wersji pracy. Nadal uważam, że tabelaryczne zestawienia rzeczowników stanowiących według Autorki minimum leksykalne zajmują pokaźną część pracy. Te zestawienia powinny się raczej znaleźć w aneksie do pracy, a w tekście należało zostawić jedynie reprezentatywne przykłady obrazujące rozważania Autorki.

Mam pewien niedosyt związany z często wspominanym przez Autorkę podejściem konstruktywistycznym w odniesieniu do nauki zasad gramatycznych związanych kategorią rzeczownika. Nie dopatrzyłem się niestety w pracy, jak to Autorka przeprowadza na konkretnych przykładach dydaktycznych rozwiązań konstruktywistycznych. Moim zdaniem z podejściem konstruktywistycznym w glottodydaktyce kłóci się termin nauczanie, którego Autorka używa w takim właśnie połączeniu - dla przykładu na stronie 11 „… przy zastosowaniu metod konstruktywistycznych w nauczaniu języka”, czy też na stronie 302 „… zastosowanie podejścia konstruktywistycznego do procesu nauczania …” Otóż według konstruktywistów, do których grona i ja siebie zaliczam, nikogo nie można nauczyć języka, można mu tylko pomóc za pomocą interakcji dydaktycznych dokonać intersubiektywizacji doświadczeń językowych. Na marginesie efektywne kształcenie językowe według teorii konstruktywistycznych odbywa się w głównej mierze na drodze abdukcji. Z tego powodu bezpieczniej jest łączyć podejście konstruktywistyczne z kształceniem językowym, w którym uczący się staje się kreatorem swojego języka, a prowadzący zajęcia przejmuje rolę animatora procesu uczenia się. Dla roli nauczyciela, a tym samym dla nauczania, nie ma w tym modelu glottodydaktycznym żadnego miejsca.

Proszę jeszcze o poprawę zauważonych poniższych nieścisłości:

- Zgłówkowa na Zgółkowa w dziesięciu miejscach, bo tak się nazywa autorka *Słownika minimum języka polskiego*,

- konkordacje na konkordancje w trzech miejscach, bo zostały źle przepisane od Tadeusza Piotrowskiego,

- częstotliwość na częstość w trzech miejscach, bo taki termin jest używany w językoznawstwie statystycznym.

W podsumowaniu pragnę stwierdzić, że przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgr Doroty Zawadzkiej spełnia w obecnej postaci w zadowalającej mierze wymagania zawarte w *Ustawie o stopniach i tytułach naukowych*  i może zostać dopuszczona do publicznej obrony.

Roman Lewicki

Oborniki Śląskie, dnia 28 lipca 2020 roku